

## POSTANOWIENIE Z DNIA 7 STYCZNIA 2009 R.

IV KK 225/08

Świadkiem w rozumieniu art. 245 k.k. jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Świecki.*

*Sędziowie: SN E. Matwijów, SA (del. do SN) B. Skoczowska (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Norberta N., skazanego z art. 197 § 1 i 3 k.k. i z art. 245 k.k. oraz Dariusza B., skazanego z art. 197 § 1 k.k. i z art. 245 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 7 stycznia 2009 r., kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 5 grudnia 2007 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 października 2006 r.

o d d a l i ł kasacje (...)

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z dnia 31 października 2006 r. Sąd Okręgowy w K. uznał Norberta N. m. in. za winnego popełnienia dwóch przestępstw z art. 245 k.k., za które wymierzył mu kary po roku pozbawienia wolności oraz orzekł

w stosunku do tego oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności (...)

Wyrok ten zaskarżył obrońca obu oskarżonych, który w apelacjach zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 197 § 1 i 3 k.k. (w apelacji Norberta N.) i art. 197 § 1 k.k. (w apelacji Dariusza B.), poprzez przyjęcie, iż oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanych im przestępstw oraz art. 245 k.k., poprzez dowolne przyjęcie, iż użyte w dyspozycji tego przepisu pojęcie „świadek” odnosi się do każdego, kto dla organów procesowych jest źródłem wiedzy. Obie apelacje zarzucały również obrazę art. 4, art. 5 i art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia. Podnosząc te zarzuty obrońca obu oskarżonych wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od dokonania przypisanych im czynów ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w K., po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 5 grudnia 2007 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca obu oskarżonych.

Jako obrońca Norberta N. zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie: (...) naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez błędne zinterpretowanie zawartego w przepisie art. 245 k.k. pojęcia „świadek”, a także przez brak wnikliwej oceny zachowania się pokrzywdzonej uniemożliwienie obiektywnej oceny, iż nie wystąpiła groźba bezprawna ze strony oskarżonego pod adresem pokrzywdzonej, podczas pierwszego spotkania, gdyż odbywanie spotkań pokrzywdzonej z oskarżonym w kolejnych dniach, nie wskazuje na wystąpienie indywidualnych negatywnych dolegliwości w sferze psychicznej wywołanych groźbami skutkującymi obawę ich spełnienia (...)

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w K. w odpowiedziach na kasacje wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje obrońcy Norberta N. i Dariusza B. nie zasługują na uwzględnienie. (...)

W ostatnim pozostającym do rozważenia zarzucie, obrońca obu skazanych Norberta N. i Dariusza B. wskazuje na rażące naruszenie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez błędne zinterpretowanie zawartego w przepisie art. 245 k.k. pojęcia „świadek”. Zarzut ten, obecnie formułowany jako rażące naruszenie prawa karnego procesowego, w obu apelacjach występował jako obraza prawa materialnego tj. art. 245 k.k.

Zdaniem obrońcy skazanych ochroną przewidzianą w art. 245 k.k. objęta jest osoba, której status świadka zostanie nadany stosowną decyzją organów procesowych, a więc dopuszczeniem dowodu z jej zeznań, wezwaniem do złożenia zeznań lub też złożeniem zeznań po złożeniu wniosku o ściganie w przypadku przestępstw wnioskowych. Obrońca wskazuje w kasacjach, iż rozszerzenie zakresu penalizacji przestępstwa z art. 245 k.k. na inne osoby niż ściśle wskazane w tym przepisie jest niedopuszczalne z uwagi na obowiązujący w prawie karnym zakaz stosowania wykładni rozszerzającej na niekorzyść oskarżonego. Wskazuje to, iż obrońca opowiada się za wąskim rozumieniem pojęcia „świadek” występującego w art. 245 k.k.

Analiza obszernego w tym zakresie uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wskazuje, że sąd ten zaaprobował wykładnię pojęcia „świadek” w szerokim znaczeniu tego słowa, zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Zdaniem Sądów obu instancji, „świadkiem” w rozumieniu art. 245 k.k. jest nie tylko osoba, która ma już taki status nadany procesowo, a więc złożyła już zeznania, czy też została powołana lub wezwana do ich złożenia, ale każda osoba, która ma wiadomości potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uwagi na to, że obecnie zarówno w doktrynie, jak i w praktyce zarysowały się dwie odmienne od siebie interpretacje pojęcia „świadek” użytego w przepisie art. 245 k.k., zdaniem Sądu Najwyższego konieczne jest poczynienie kilku uwag na ten temat.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego okresu międzywojennego w tym zakresie jest niemalże spójne i jednolite. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że pojęcie świadka w rozumieniu art. 149 k.k. (obecnie art. 245 k.k.), nie może być tłumaczone w znaczeniu szerokim lecz należy interpretować je zgodnie z pojęciami proceduralnymi. W dwóch wyrokach z dnia 11 kwietnia 1935 r., 2 K 194/35 i 2 K 231/35 (Zbiór Orzeczeń SN. Orzeczenia Izby Karnej z 1935 r., zeszyt XI, poz. 485 i 486) Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 149 k.k. wymienia kategorie osób, których proceduralny charakter chroni przed zamachem ze strony innej osoby i w grono to nie można włączyć ludzi o innych nazwach proceduralnych, w szczególności współoskarżonego oraz pokrzywdzonego i oskarżyciela prywatnego, którzy nie muszą być przesłuchani w sprawie jako świadkowie. Wskazać należy, że oskarżony, pokrzywdzony oraz oskarżyciel nie byli wymienieni w art. 149 k.k. jako osoby podlegająca ochronie. W wyroku z dnia 6 lutego 1936 r., 1 K 1521/35 (Zbiór Orzeczeń SN. Orzeczenia Izby Karnej z 1936 r., zeszyt VIII, poz. 313) Sąd Najwyższy natomiast zauważył, że świadkiem w rozumieniu omawianego przepisu jest nie tylko osoba składająca zeznania przed sądem, lecz także osoba słuchana w charakterze świadka przez policję lub prokuratora, w granicach ich uprawnień. Należy wskazać, że powyżej wymienione orzeczenia były wydane w określonych układach procesowych i w żadnym wypadku nie można z nich wyciągać wniosku, iż pojęciu „świadek” nadano wąskie rozumienie w znaczeniu wskazanym na początku tych rozważań. Przeczy temu bowiem wyrok z dnia 20 marca 1936 r., 1 K 18/36, który jednoznacznie wskazuje, iż „sankcja z art. 149 k.k. ma zastosowanie także wtedy, gdy zamach został skierowany przeciw osobie,

która będzie dopiero wezwana przez władzę w charakterze świadka. Charakter świadka przydaje pewnej osobie już sama okoliczność, streszczająca się w spostrzeżeniu przez nią pewnego faktu, a nie dopiero zawezwanie tej osoby przez władzę do złożenia świadectwa” (Zbiór OSN z 1936 r., zeszyt X, poz. 379). Pogląd taki został w pełni zaaprobowany przez doktrynę, w tym M. Siewierskiego, który w kolejnych wydaniach Komentarza do Kodeksu Karnego przytacza tezy wyżej wskazanych orzeczeń Sądu Najwyższego z akceptującym komentarzem.

Taka linia orzecznicza Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego interpretująca szeroko pojęcie „świadka” była kontynuowana przez sądy orzekające w oparciu zarówno o art. 253 k.k. z 1969 r. (por. m. in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 grudnia 1995 r., II AKr 274/95, Prok.iPr. 1996, nr 7-8, poz. 18 i z dnia 15 lutego 1996 r., II AKr 339/95, Prok.iPr. 1996, nr 12, poz. 18), jak i kontynuowana jest obecnie w oparciu o art. 245 k.k. z 1997 r. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006 r., III KK 317/06, LEX 324845 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2001, II AKa 65/01; w Lublinie z dnia 12 lutego 2004 r., II AKa 11/04, LEX nr 122310 i we Wrocławiu z dnia 12 października 2006 r., II AKa 272/06, LEX nr 203345). Znalazła ona pełne potwierdzenie również w doktrynie komentującej przepis art. 253 k.k. z 1969 r. (por. m. in. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 1971, s. 593; J. Stańda: Stanowisko świadka w polskim procesie karnym, Warszawa 1976, s. 132 – 133) oraz art. 245 k.k. z 1997 r. (m. in. O. Górniok: Kodeks Karny. Komentarz, Gdańsk 2002/2003 s. 1105; B. Kunicka-Michalska w: A. Wąsek red.: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz., Warszawa, 2005, t. II, s. 296).

W ostatnim okresie zarysował się jeszcze odmienny pogląd, jednakże odosobniony, który przedmiot bezpośredniego zamachu określony w art. 245 k.k., jakim jest „świadek” zawęża tylko do osoby występującej w postę-

powaniu w charakterze świadka. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 września 2004 r., II AKa 344/04 (OSA 2005, nr 9, poz. 65) wskazuje, iż „sam fakt posiadania wiedzy o zdarzeniu będącym przedmiotem rozpoznania w danej sprawie nie jest znamieniem wystarczającym. Świadkiem w rozumieniu przepisu art. 245 k.k., zdaniem tego sądu, jest tylko osoba, której atrybut bycia świadkiem przypisany został decyzją organu procesowego (np. decyzja o dopuszczeniu dowodu z zeznań określonej osoby, wezwanie do stawienia się przed organem procesowym celem złożenia zeznań).” Odwołując się do wykładni językowej, celowościowej i systemowej, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż za takim rozumieniem pojęcia „świadek” przemawia zasada spójności systemu prawa i racjonalności ustawodawcy, która nakazuje interpretować wszystkie zawarte w art. 245 k.k. podmioty, w tym świadka, w taki sam sposób, a więc interpretować je w sposób stricte procesowy wynikający z ich zakresu znaczeniowego określonego w ustawie procesowej, bądź z niej wynikającego. Taki sam pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 14 lipca 2005 r., II AKa 155/05 (OSA 2006, nr 1, poz. 1) nie przedstawiając jednakże szerszej argumentacji na poparcie tej tezy, powołując się w tym zakresie na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Podkreślić należy, iż tak wąskie rozumienie pojęcia „świadek” nie znalazło aprobaty ani w orzecznictwie, ani w doktrynie. Jedynie M. Szewczyk, która wprawdzie nie wypowiada się co do tego poglądu wyrażonego w orzeczeniach Sądów Apelacyjnych w Warszawie i Poznaniu, jednakże wskazując na tezę (wyżej przytoczoną przez SN) z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1936 r., stwierdza, iż takie stanowisko jest mocno dyskusyjne (M. Szewczyk: A. Zoll red.: Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, Kraków 2006, Tom II, s. 1088). Autorka nie przytacza jednakże żadnych argumentów i nie rozwija swoich wątpliwości, a jedynie je sygnalizuje.

Wskazać należy, iż ani kodeksy karne uprzednio obowiązujące, a więc z 1932 r. i z 1969 r., ani też obecnie obowiązujący z 1997 r., nie zawierały legalnej definicji pojęcia świadek. Kodeks karny nie zawiera również własnych definicji pozostałych podmiotów wymienionych w art. 245 k.k. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2002 r., V KKN 281/00 (OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 56) wskazał, iż w takich sytuacjach „prawidłowe ustalenie zakresu znaczeniowego tych pojęć musi nastąpić na podstawie najbliższego systemowo aktu prawnego, jakim jest kodeks postępowania karnego.” Takie stanowisko wyrażone na gruncie art. 245 k.k. zostało utrwalone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2006 r., III KK 164/05 (OSPriPr nr 7-8, poz. 5). Interpretowanie pojęcia „świadek” w rozumieniu art. 245 k.k. zgodnie z pojęciem proceduralnym jest niejako kontynuacją ugruntowanego orzecznictwa okresu międzywojennego stanowiącego interpretację art. 149 k.k. z 1932 r.

Wyznaczając więc zakres pojęcia „świadek” posługując się normami procesowymi wskazać należy, iż przepisy Kodeksu karnego używają tego pojęcia w art. 177 § 1 k.p.k., określając „osobę wezwaną w charakterze świadka” oraz w art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k., określając osobę, która „była świadkiem czynu” oraz osobę, która „była przesłuchana w charakterze świadka” Takie samo rozróżnienie stosowane było w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. (art. 98 i art. 39 § 1 pkt d) oraz z 1969 r. (art. 160 § 1 i art. 30 § 1 pkt 4), których treść w zasadzie nie odbiega od treści przepisów obecnie obowiązujących w tym zakresie. Wskazać należy, że właśnie takie dualistyczne rozumienie pojęcia „świadek” odpowiada jego słownikowemu znaczeniu. W ujęciu tym „świadek” to „osoba obecna przy czymś, mogąca stwierdzić to, co widziała, świadczyć o tym przy czym była” oraz „osoba powołana przez sąd w celu złożenia zeznań dotyczących okoliczności rozpatrywanej sprawy” (por. S. Dubisz red.: Uniwersalny słownik języka polskiego Warszawa, 2003, tom IV, s. 734; M. Szymczak red.: Słow-

nik języka polskiego, Warszawa, 1981, tom III, s. 458 – 459). Posługując się w tym momencie metodą językową, która odwołuje się do reguł znaczeniowych języka potocznego, a która niewątpliwie ma pierwszeństwo i podstawowe znaczenie w procesie wykładni, na co wskazywał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2001 r., I KZP 22/01 (OSNKW 2001, z. 11-12, poz. 86) wskazać należy, iż już wyniki tej wykładni prowadzą do jednoznacznego wniosku, iż „świadkiem” w rozumieniu art. 245 k.k. jest zarówno osoba, która ma taki status nadany procesowo, jak i osoba, która posiada istotne wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy.

Zasadne jest jednak odwołanie się również do wykładni funkcjonalnej oraz systemowej. Przestępstwo z art. 245 k.k. zamieszczone jest w Rozdziale XXX Kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości” i przedmiotem ochrony prawnej tego przepisu jest przede wszystkim interes wymiaru sprawiedliwości w uzyskiwaniu dowodów odpowiadających wymaganiom ujawnienia prawdy obiektywnej w postępowaniu. Ma on chronić przed takimi działaniami, które prowadziłyby do zniekształcenia treści dowodów pochodzących ze źródeł dowodowych, jakimi są podmioty wymienione w tym przepisie. Chodzi więc o prawidłowe i wolne od nacisków funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i to w zakresie prawa karnego, jak i cywilnego, czy też administracyjnego. Nie można w tym miejscu pomijać jednego z podstawowych celów postępowania karnego określonego w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., który nakazuje, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Ten cel może zostać zniweczony przez każdy przypadek wywierania bezprawnego wpływu w sposób wskazany w art. 245 k.k. na osoby będące świadkami zdarzenia przestępczego. Analizując cele postępowania karnego w kontekście prawidłowo sprawowanego wymiaru sprawiedliwości należy stwierdzić, że w



przypadku pozbawienia ochrony przewidzianej w art. 245 k.k. osoby, która była świadkiem przestępstwa, a nie została jeszcze formalnie powołana do składania zeznań w charakterze świadka, doszłoby do sytuacji, iż wiele przestępstw pozostawałoby bezkarnych wobec gróźb adresowanych pod ich adresem.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że pojęcie „świadek” w rozumieniu art. 245 k.k. należy interpretować zgodnie z pojęciem proceduralnym wynikającym z art. 40 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 177 § 1 k.p.k. Na gruncie art. 245 k.k. „świadkiem” jest zarówno osoba, której nadano już taki status procesowo, czyli złożyła już zeznania, czy też została powołana czy wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy. W takiej sytuacji nie ma znaczenia, czy postępowanie przygotowawcze lub sądowe już się toczy, czy też postępowanie zostanie zainicjowane właśnie zeznaniami takiej osoby. Przemawia za tym wykładnia językowa, celowościowa jak i historyczna.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do uznania, że zaskarżony kasacją wyrok został wydany pomimo istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej czy też z rażącą obrazą przepisów prawa procesowego, mającą ponadto wpływ na jego treść, co uzasadnia oddalenie obu kasacji (...)